

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1 str. o pozyc. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
 Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb.
 Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	3—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	250	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,30

Zalana adresem 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów ulefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
 Rękopisy — nie zastrzeżonych do swrotu — nie przechowujemy.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 38, telefon № 893. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę za kwartał IV 1912 r.

SALA MIEJSKA. D. 4, 6 i 7 październik 1912 r.
Koncerty Włociańskiej Orkiestry
 pod dyrykcją
K. i S. NAMYSŁOWSKICH.
 Bilety do nabycia w księg. W. Makowskiego.

SAGRADA BARBER
 PRZEŚLIWY ŚRODEK
 PRZYTEM WZMACNIACZ
 JĄCY ŻOŁĄDEK.
 Prawdziwy tylko z apteki Św. Ducha, Wied.

POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie
 pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.
 Dziś, w piątek:
„LORA” farsa w 3-ach aktach
 F. Schoenthana.
 Jutro „W gołębniku”.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA
 w Sali „LUTNIA”, prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161.
Dzisiaj Dzień niezamożnych uczniów 2-go gimnazjum.
 PROGRAM NOWY:
WIDOKI MIASTA RAWENNY, natura.
Gdzie prawda? dramat z życia amerykańskiego.
Epizody z życia genialnego twórcy muzyki, Bethowena.
 Utwory komiczne z udziałem najlepszych komików kinematograficznych.
 Początek o godz. 2-jej po poł.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 364.
Dzisiaj Wspaniały Concert-Cosmopolite.
Występ Etoile Expresse Melia. Początek o godzinie 11-jej wieczorem.
Teatr Familijny Od 2 do 5 października wyłącznie.
R. Sztremera, Jeneralskie dzieci. sztuka w 3 akt. Urbana Goo-
 dła, w roli głównej ASTA NIEL-
 SEN, słynna artystka dram
MIŁOŚĆ DWÓCH TŁUŚCIOCHÓW, scena komizm. ulubienica Poksona
 Revue ostatniej chwili (kronika).
 ul. Wielka 74.

Prospekt 5-to Jerski № 28.
 Redakcja i Administracja
„Kurjera Litewskiego”
 przeniesione zostały na prospekt 5-to Jerski
 № 28.
 Prospekt 5-to Jerski № 28.

MIŃSK GUB. D. 8 października w Sali Klubu Kupieckiego odbędzie się tylko jeden **KONCERT** znanego śpiewaczki starych cygańskich romansów i ruskich śpiewów
N. W. DULKIEWICZ,
 współudziałem wiolonczelisty P. P. Orbińskiego i barytona A. J. Krzywickiego. Akompanjuje E. M. Polianowa.
 Bilety do nabycia w księgarni W. Makowskiego. 64776

OPUŚCIŁ PRASĘ
„LITWA I RUŚ”
 tom III zeszyt II, poświęcony
PAMIĘCI SYROKOMLI.
 Cena 1 rb.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„BAZAR” Sklep MEBLI stolarskich, koszykowych, oraz sprzętów kuchennych i najrozmaitszych koszyków, walizek, tornistrów i kosetek — **„Powściągliwość i Praca”, № 32.**

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa
Wzajemnych Ubezpieczeń majątności od ognia
 przeniesiony został 29 września r. b. na Wileńską ul. № 15 m. 2.

DOM HANDLOWY L. i E. METZLIK
 Centralny Kantor Ogłoszeń
 (założony w 1878 r.)
 St.-Petersburg, Moskwa, Warszawa, Wilno,
 ulica Wielka № 38, telef. № 886.
 Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszystkie piśmie miejscowe i zamiejscowe po cenach redakcyjnych. 357a

D-r Stefania Hertz przeprowadziła się na ul. Dominikańską № 8. Przyjmuje codziennie od 5 do 7 pp., prócz świąt i niedziel. 66016

Optymizm urzędowy.

Jak zwykle w momentach krytycznych, gdy społeczeństwo ogarnie słuszny niepokój, a niepewność najbliższego jutra staje się wykładnikiem ogólnego nastroju, tak i w tej chwili, pełnej ukrytych i już dających się przewidzieć niebezpieczeństw — pojawia się „komunikat urzędowy”, mający uspokoić wzburzone, lub pełne obaw umysły, wlać balsam kojący w serca gieldowych spekulantów, uciszyć zrywające się głosy niezadowolona. Takim komunikatem jest artykuł urzędowej „Rosji” zamieszczony, jak słychać, z polecenia kierownika dyplomacji rosyjskiej i przez niego redagowany podobno. Ma on rozproszyć wszelkie obawy, położyć kres zdenerwowaniu. Jest jak głos owego dyrektora poczynającego się pałacu teatru — „Proszę o spokój szanownej publiczności — wola ze sceny ten ostatni — niebezpieczeństwo nie grozi nikomu...” Ale publiczność zapewnieniem tym nie ufa i widząc kłęby dymu, czując jego zapach gryzący — tłoczy się pośpiesznie ku drzwiom, biska paniki. Tak też przyjęty zostanie, mimo całą elokwencję p. Sazonowa jego manifest, mający przekonać ogół, iż może spać spokojnie. Sen spokojny przeciętnego obywatela to gwarancja porządku państwowego... W Rosji przynajmniej... Niestety, „przeciętny obywatel” czytał już w swoim życiu tyle „komunikatów”: o głodzie, którego niby to nie było, o epidemjach zawsze wygasających, o rozruchach niezmiernie bardzo małych, o stanie finansów z roku na rok co raz to lepszym — że... że trudno mu się dziwić jeśli odnosi się sceptycznie do wszelkich „komunikatów” i nawet im bardziej są pogodne tem bardziej czuje się przez nie zaniepokojonym. Z takim uczuciem przyjęte niewątpliwie będą i oświadczenia ministra spraw zewnętrznych, który zresztą ze wszystkich ministrów rosyjskich największym „z urzędu” musi być optymistą. Był nim gdy dawał na wiosnę wyjaśnienia Dumie, był nim podczas zająć w Persji i w ciągu swej podróży do Ballmorala i Paryża, pozostał nim i teraz, dyktując swój pokojowy manifest p. Gurlandowi.

Manifest ów jest obliczony na swoich i na obcych. Przedewszystkiem więc zapewnia państwa bałkańskie, iż Rosja nie przestała z nimi sympatyzować, a potem przypomina w szerszym kontekście i o sobnie, iż wojkowa potęga Rosji jest dziś większa niż była przed wojną japońską... Dwa te fakty mają jakoby wywrzeć wrażenie na serbów, bułgarów, czarnogórców i greków. Czy wywrą — to rzecz inna. Musiano by zapomnieć na Bałkanach wydarzeń roku 1908. I wtedy zapewniano delegację serbską w Petersburgu o „sympatiach” rosyjskich i o rosyjskiej potęgę... Główną treść artykułu oficjalnej gazety stanowi jednak to, co się da ująć w kilka słów: „nie będzie wojny z Austrią”. To już jest obliczone na swoich. Cieszyć się więc, którzy macie papiery procentowe, nie próbujcie podnosić głowy marząc o jakichś pod wpływem wypadków zewnętrznych — reformach!... Rosja jest dość potężna... by nie wojować. A przytem — niema wojować o co. Pokojowy europejskiemu nie bowiem nie grozi. Zatem bałkański będzie zlokalizowany. Pożar słumnie potrafią „mocarstwa” w zarodku — gwarancją tego przyjaźń z Anglią i Francją i najlepsze chęci tróiprzemierza. Tu następuje część „komunikatu” najbardziej rozczyliwająca. „Stosunki Rosji — czytamy w nim — do każdego z państw tróiprzemierza nie mogą być lepsze niż są. Z najwyższą radością podkreślić się należy, iż w chwili największego zaostrzenia kryzysu na Bałkanach wspólna chęć utrzymania pokoju stała się podstawą do zbliżenia i szczerzej wymiany myśli pomiędzy gabinetami petersburskim a wiedeńskim...”

Ta „szczerza wymiana myśli” pomiędzy Rosją a Austrią jest niezrozumiana... Na niej opiera dyplomacja rosyjska swe wszystkie nadzieje. Nie możemy jednak obronić się wzajemnie, że podstawa to diabelnie krucha. Bawiem słyszeliśmy już wrzód zbył wiele razy, iż rząd Austro-Węgier pragnie zachować bądź co bądź „wolne ręce”. Takiego oświadczenia ze strony rosyjskiej nie było co prawda. Więc to jedno uważać możemy za miarodajne poniekąd. Za miarodajne i charakterystyczne... Mówiono niedawno jeszcze o Austrii, iż polityka jej jest polityką straconych okazji, taką też była bezwzględnie w r. 1870... Dziś czasy się zmieniły; politykę „straconych okazji” uprawiać zaczyna zapamiętała Rosja. Jedną z takich okazji traci ona właśnie w tej chwili, jeśli taktyka p. Sazonowa utrzyma się do końca. Jeszcze kilka takich posunięć jak Buchlan i kompromisy obecne, a o wpływach Rosji na Bałkanach będzie można mówić jako o czymś, co należy do odległej historii. Zdaje sobie z tego sprawę opinia rosyjska i uspokajające zapewnienia półoficjalne przyjmują z widoczną rezerwą, nie zachwycając się „szczerza wymianą myśli pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem” bynajmniej. Bawiem rozbrajająca i niezadarna „szczerzość” zdaje się być tu z jednej tylko strony, śmiałe dążenie do raz wytkniętych celów — z drugiej. Pokojowe intencje p. Sazonowa i jego „komunikat” sprawiają więc wrażenie raczej dobroliwie odkrywanych wobec całego świata własnych życzeń, niżli wyniku istotnych i trwałych porozumień. Rosja wojować nie chce — to jedno jest ze wszystkiego widoczne, czy jednakże do wojny, mimo chęci, nie zostanie zmuszona — zależy od Austrii. Taki jest wniosek, jaki wyciąga się z sytuacji obecnej, również jak z oświadczenia petersburskiej półurzędówki. Nowych argumentów, przemawiających za utrzymaniem pokoju, wywody dyplomacji rosyjskiej nie przyniosły. Jest z nich widoczna tylko ugodyliwość Rosji — jest widoczna i wiara w oddziaływanie Francji. Ale to wszystko nie jest realne, podczas gdy austriackie apetyty na Sandżak Nowobazarski nie ulegają wątpliwości. Jeśli więc Rosja nie zareaguje na nie nawet w momencie krytycznym — znajdzie się w położeniu fatalnym. Uniknie może istotnie walki, ale przekreśli wszystko, co w ciągu lat tyłu działała, by wytworzyć na półwyspie Bałkańskim niby swoją straż przednią. Jeśli zrywający się dziś do boju słowianie południowi, mimo wygranej nawet, zostaną skrzywdzeni, jeśli ofiary ich okażą się daremne — legenda o wszechsłowiańskiej misji Rosji zbankrutuje wśród nich na zawsze. Będzie to też wielkim zwycięstwem Austrii. Dlatego „komunikat” urzędowy rosyjski brać trzeba bardzo ostrożnie. Jest on albo zwykłą w dniach przełomowych obłudą, albo złudzeniem słabego i niezdołnego do polityki czynu ministerium, które lada dzień zastąpić może inne — bardziej stanowcze. Wtedy i artykuły „Rosji” brzmieć może będą nieco mniej optymistycznie, ale za to bardziej wiarogodnie. Obecny „biuletyn” polityczny pożądanym skutków nie wywrze. Gieldy posiadają swe własne informacje a zaś „przeciętny obywatel”, ów zdrowy instykt, który go od złudzeń niepotrzebnych strzeże. Nerwowe oczekiwanie trwać więc będzie dalej.

W. B.—ski.

Gniezno.
 Nadzwyczaj budującą — wzruszającą wprost, jest wizyta u p. Józefa Chociszewskiego, osiadłego w orle gnieźnieńskim najpierwszych naszych królów.
 Staruszek osiemdziesięcioletni przeszedł, ledwie nogami poruszający — niedawno wstał po zapaleniu płuca, a jednak pełen życia, energii i młodzieńczego niemal zapału, krząta się bezustanku, publikuje wydawnictwa dla ludzi i dzieci — słowem

do ostatka broni nie składa — pracuje dla sprawy narodowej...
 I pracuje jeszcze doskonale! Jego „Czytanka narodowa”, wydana przed 2 lata (za którą zresztą wyłożono mu proces i skazano na 100 marek kary), jest wprost arcydziełem w kierunku pedagogiczno-narodowym. Tradno sobie wyobrazić lepiej zestawionego, umiejętnie dobranego i przystępniej wyjaśnionego zbiorku najważniejszych, elementarnych wiadomości z dziedziny historii, geografii, krajoznawstwa etc. o czystego, a wszystko to na tle głęboko religijnem i moralnem. Tylko wielkie doświadczenie człowieka, który prawdziwie ideę swą zachował, mogło być źródłem skąd powstało podobne dzieło.
 Prusacy „Czytankę” skonfiskowali...
 Józef Chociszewski, założyciel „Katolika”, otworzył pierwszą księgarnię w Chełmie nad Wisłą w r. 1867. Przeniósł ją potem do Poznania, a od 1895 r. osiedlił się na stałe w prastarej stolicy naszej, Gnieźnie, gdzie następnie wydawał i redagował „Lecha”.
 W ciągu swego życia, oprócz znanej w całym kraju naszym historji Polski, wydał około 300 broszur, moe początek narodowych, rozpowszechnił przez swą księgarnię przeszło 6 milionów książek.
 — Uznanie za moją pracę wydana wyraził mi rząd pruski, wytaczając przeszło 50 procesów, których skutek był ten, że przesiedział 5 lat w więzieniu, w Wisłoujściu pod Gdańskiem, w Poznaniu i w Gnieźnie.
 Pierwszy raz byłem skazany na 2 lata fortecy w r. 1863. Było to więzienie przyjemne, tj. z więzieniami późniejszymi. Bywało gorzej. W Poznaniu przez miesiąc osadzony byłem w ciemnej piwnicy, gdzie o kmo otwierano tylko co ezwany dzień i co ezwany dzień dawano siennik i koldrę. Trzy dni przeto spałem na wilgotnej ziemi — bez nakrycia! I na taką karę sąd skazał mnie na denuncjację dozorey więziennego, renegata Grzebyty, za to, że znalaziono w mej celi na piecu klucz od okna, a oprócz tego krewna moja chciała mi wsunąć w rękę przy odwiedzinach 50 fenigów! Ubrano mnie w dodatkę w podarty ubiór więzienny płócienny, choć już było bardzo chłodno...
 Dawne to czasy, a pamiętam każdą chwilę jakby to było wczoraj... Albo np. za wydanie 2-pocztówek, z których jedna przedstawiała 2-eh sokołów z napisem: „Pracujmy i żyjmy w zgodzie, a dopomożemy nam Bóg”, a na drugiej była Teofila Sobieska z dwoma synkami, prokurator wniósł o pół roku więzienia! Wyjątkowo — wygrałem ten proces! Zresztą siedziałem i plaściem — plaściem i siedziałem! I teraz jeszcze splecałem ratami karę za „Czytankę”, bo nie byłem w stanie od razu zapłacić!
 Ostatnio w r. 1911 odwiedziła Chociszewskiego deputacja z Kujaw; ze przemawiali na dziedzińcu i Chociszewski im podziękował tamże, skazano go na 33 marek kary za „użycie polskiego języka bez pozwolenia na publicznem zebraniu”!
 Wogóle zapłacił Chociszewski wprost kar i pośrednio stracił przez konfiskatę jego wydawnictw, ze 30,000 marek, więc dziś, na starość, po ciężkiej długoletniej pracy dla narodu, jest w stosunkach finansowych bardzo ciężki...
 Dla serca tego działacza najgorszym ciosem było prześladowanie, jakiego doznał ze strony Rady Szkolnej gnieźnieńskiej, która pod przewodnictwem dzisiejszego namiestnika, M. Bobrzyńskiego, zabroniła używania w szkołach „Dziejów narodu polskiego”. Ten zakaz omal że nie wtrącił Chociszewskiego w więzienie.
 Długo mieszkając w Gnieźnie i widząc postępy niemieczyzny, Chociszewski nie jest optymistą...
 — Dawniej wszystkie majątki były w rękę polskiem — dziś mamy w powiecie gnieźnieńskim tylko 5 obywateli polaków! I co najgorsza — ubolewa ten działacz sędziwy — że niema u nas opinii, którzyby pniepowala sprzedawczyków. Bo kto ziemie ojczystą wrogowi sprzedaje bezpowrotnie, a często zapelnia do tego nie zmuszony ostatecznością, ten jest

zwykłym zdrajcą sprawy polskiej — nie wart a! — mu rękę podawano...
 — A tymczasem — kończył — nie dość, że nie odwracają się od tych ludzi, ale ich często nawet starają się usprawiedliwić...
 P. Chociszewski, żeby mieć środki do życia, dziś jeszcze prowadzi księgarnię — dziś układa wydawnictwa i pracuje, kiedy inni w tym wieku, którzy żadnych zasług nie pozostawili, odpoczywają spokojnie...
 W. Dworzeczek.

WYBORY.
Prawybory z I kurji m. Wilna.
 Obliczenie głosów, oddanych w czasie wyborów z I kurji w d. 3 (15) b. m. w Wilnie wykazało, że na 356 głoszących otrzymał p. Witold Bańkowski 311 głosów. P. Witold Kopeć dostał głosów 286. Pozostałe głosy były rozstrzelone. Jak wiele osób nie może się polapać w ordynacji wyborczej, najlepiej świadczy fakt, że kilkanaście osób podało głos na ks. Maciejewicza.
 Zapomniano o arcybiskupie.
 Arcybiskup prawosławny Agafangiel nie dostał się na listę wyborców miejskich z winy swoich podwładnych, gdyż oni pominieli arcybiskupa w spisie prawosławnym do miejskiego biura wyborczego. Sytuację naprawiła komisja powiatowa, wciągając arcybiskupa na listę wyborczą wbrew prawu, wedle którego komisja ta może tylko wykreślać z listy nieuprawnionych, nie zaś dopielniać takowe nowymi nazwiskami.
 P. Zamysłowski.
 Wobec tego, że p. Zamysłowski został wyborcą na połączonej jeździe wileńsko - trockim własności ziemskiej rosyjskiej, bractwo Św. Ducha usunęło jego kandydaturę z listy kandydatów od m. Wilna, a na jego miejsce wszedł inspektor okręgowy Pigulewskij.

WYBORY W MIŃSKU.
 Korrespondent nasz (z) pisze:
 W dniu 2 (15) b. m. odbyły się prawyby z kurji polskiej powiatu mińskiego, pod przewodnictwem marszałka pow. p. Sorniewa. Zgromadziło się tylko 6 prawybiorców. Aczkolwiek wielu pomimo fatalnej drogi przybyło do Mińska, nie mogli jednak odnaleźć lokalu wyborczego z powodu niezawiadomienia ich o miejscu wyborów. Postaci rzeczy to jednak nie zmieniło, bo byliby prawdopodobnie również jednogłośnie wybrani przez liczniesz zebranie poprzedniej wyborcy, a mianowicie — Hieronim ks. Drucki - Lubicki i p. Urban Krupski.
 Cały obrządek prawybiorów dokonany był w ciągu 30 minut niespełna.
 Zebranie przedwyborcze, zwołane na godzinę 10 w sali Tow. Rolniczego nie odbyło się, gdyż przybyło 5 zaledwie osób.
 Walka wśród prawybiorców trwa w dalszym ciągu i ani na chwilę nie przestaje być żądną. Chociaż w Mińsku samymi wódz dawnych reakcjonistów, p. Skrynczenko nie przeszedł, to jednak w powiatach uzyskali oni tak stanowczą przewagę, że „zjednoczeni” nie dostali się ani jednym głosem do sejmiku gubernialnego. Jaka odegrał w całej tej sprawie rolę archierej Joann, do tej pory absolutnie nie wiadomo, zdaje się wszakże, że obiecanie mu na stałe mińskiej diecezji nie dostanie.
 Najbardziej charakterystyczny jest ten fakt, że na nie się przydało rozmaitym tak zw. „porządny” bratanie się z czarną sotnią. Zarazem przekonało nas jednak, jak mało możemy wierzyć obietnicom ludzi, którzy zmieniają front przy pierwszej sposobności.
 Na zebraniu gubernialnem ogółem będzie 137 wyborców, z których 20 polaków, 1 zdeklarowany postępowiec rosyjski, 17 żydów, 34 popów, 7 rosjan obywateli ziemskich, 41 chłopów i 18 urzędników. Ponieważ chodzą pogłoski, że wśród chłopów są wyborcy usposobieni opozycyjnie i że paru popów jakoby żywi tendencje demagogiczne, więc ogólna fizjonomja jeszcze wyjaśnić trudno. W każdym razie opozycja przeciw nacjonalistom i prawicowcom może rachować dzisiaj z pewnością na omych 20 polaków, 17 żydów i 1 rosjanina postępowca. Razem więc 38 przeciw 99.
 „Mińsk. Russk. Słowo”, nie wiadomo dlaczego, do rosjan zalicza wybranych

2 przedstawicieli robotników, czystej wody polaków.

Wybory w Warszawie.

Wyniki wyborów wtorkowych w Warszawie są opłakane. Z 15 okręgów w 8 zwyciężyła lista nacjonalistyczna żydowska, przez co zyskała ona 47 wyborców, w 5 okręgach dających 22, zwyciężyła koncentracja, w 2 lista demokratyczno-narodowa (wyborców 11). Z zestawienia cyfr, podawanego przez piśmie warszawskie, okazuje się, że walka dwóch list polskich nie przyniosła poważnej szkody interesom polskim. Przy istnieniu jednej listy polskiej mógłby być ocalony okrąg XII, dający 3 wyborców.

„Wynik wyborów — pisze „Nowa Gazeta” — nie pozwala jeszcze przewidywać, kto będzie posłem m. Warszawy. Chcemy jednak wierzyć, że „nacjonalistami”, a właściwie ich wyborcy żydzi, po części konserwatywni, nie poważą się narzucić Warszawie takiego posła, któryby nie był polakiem i nie mógł reprezentować prawdziwych interesów narodu polskiego“.

Duchowieństwo i większa własność ziemska.

Z najrozmaitszych stron Rosji dochodzą wiadomości o starciach ziemian z duchowieństwem. Najstraszniejszy charakter starcie przybrało w pow. rówieńskim gub. wolskiej. Przed wyborami wyborców ziemianie, spostrzeższy przewagę duchowieństwa, zwołali naradę, na której powzięli rezolucję protestującą przeciwko uniemożliwieniu im wybrania swego przedstawiciela. „Szlachta i więksi właściciele ziemscy, mówi rezolucja, zawsze byli na straży porządku i prawa i zawsze dawali Monarsze i ojczyźnie mężów czynu. W godzinę nieszczęść narodowych pierwszy szli na wezwanie Najwyższego Wodza ziemi rosyjskiej. Wobec tego zgromadzenie uważa za niezbędne, aby głos większej własności ziemskiej miał należytą reprezentację w Dumie Państwowej i dlatego wyborców chce mieć wyłącznie ze swego środowiska“. W tajemnym głosowaniu wysunięto 4 kandydatów. Gdy nadeszły wybory, pierwszy z kandydatów, marszałek szlachty Andro, został zabalotowany głosami wszystkich duchownych. Wówczas ziemianie i wybrani zostali wyłącznie duchowni.

Politycznie nie pewni.

Z Kazania donoszą do „Russk. Słowa“, że z 90 duchownych prawyborców 26 władza djecejalna poleciała pozostać w domu i nie uczestniczyć w zjeździe większej własności ziemskiej, gdyż obawia się ich jako politycznie niepewnych.

Sablier na wyborach.

„Utro Rossii“ komunikuje ciekawy szczegół z wyborów w Kaszyrze w g. talskiej. Nadprokurator Synodu Sablier uczestniczył w zjeździe większej własności ziemskiej jako właściciel majątku pod Kaszyrę. Skład zjazdu przedstawiał się następująco: 23 duchownych i 16 ziemian, wśród których był Sablier. Wybory ziemianie wobec przewagi liczebnej duchowieństwa trzech wyborców. Duchowni z udziałem Sabliera odbyli naradę i prosiło ziemian odmówić. Wówczas 15 wyborców ziemian demonstracyjnie opuścili zgromadzenie, poczem duchowni w obecności Sabliera, jedynego świeckiego wyborcy, wybrali trzech wyborców.

PAMIĄTKI NAPOLEOŃSKIE.

(Zob. „K. Lit.“ Nr. 47. 70. 109 i 152). Przeciszewskiego Jana porucznika 21 pułku piechoty linowej portret olejny i stan służby, datowany w twierdzy

Modlin 30 listopada 1813 r. Wstąpiwszy w d. 11 września 1812 r. do regimentu 21 piech. linowej w stopniu podporucznika z „gidów w szlabie marszałka Macdonalda, odbył kampanie rosyjską i znajdował się w 10-miesięcznym oblężeniu Modlina w r. 1813. Podpisani członkowie rady gospodarczej pułku tego, potwierdzając rzetelność treści stanu służby, dodali jeszcze od siebie, że ten „officer przez wszystkie czasy, w którym zostawał w regimente, pełnił swoje obowiązki z gorliwością tak, jak na oficera, honor kochającego przystoi, zasłużył na miłość swych kolegów w szacunek swych starszych“ (W posiadaniu p. Szeszłego Przeciszewskiego w Rochowie w pow. rosińskim, gub. kowieńskiej).

Przeciszewskiego Rocha podprekta powiatu rosińskiego na Zmudzi w r. 1812 i prezesa sądu grodzkiego żmudzkiego portret olejny. (Tamże).

Nagrobek Stanisława Towkiewiczicza chorążego gwardji francusko - polskiej na cmentarzu parafjalnym w Telszach. Napis w części zatarty: D. O. M. Tu spoczywa zwłoki S. P. Stanisława Towkiewiczicza. Chorąży Gwardji Francusko - Polskiej, Sędzia Graniczny pttu Telszowskiego z Reg. Grabstwa, Adwokat tycheż Dobr. Zycia lat 55.....smy Umarł 1846 Roku..... Apryla 5 d... o jedną zdrową Maryą“.

W Radzie miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada miejska rozpatrywała uzupełniające podanie właścicieli nieruchomości przy ul. Nadbrzeżnej, proszących o uwolnienie ich od obowiązku utrzymywania porządku na połowie tej ulicy od strony Wilji. Zarząd i te starania uznał za nieludzkie, a więc żądanie powyższe proponował odrzucić. Radni wszakże nie zgodzili się z tem zdaniem, twierdząc, że sprawiedliwość nakazuje, ażeby miasto zopiekowało się połowa ulicy od strony rzeki. Co też uchwalono.

Następnie omawiano sprawę wykupu kilku posesji prywatnych przy zaułku Zandarmkim w celu rozszerzenia tego zaułka do 10 sążni.

O konieczności rozszerzenia tego zaułka Rada wypowiedziała się kilkakrotnie, skoro tylko zachodziła mowa o urzędzeniu miasta. Pogląd ten jest zupełnie słuszny, bowiem zaułek Zandarmkim razem z ulicą Zawalną dziś stanowią jedną z najpoważniejszych arterji komunikacyjnych, łączących Śmipszki z koleją. Ciąsnota zaułka Zandarmkiego i części ul. Zawalnej do zaułka Górzystego jest wprost nieznośna. W godzinach przedpołudniowych, kiedy odbywa się największy ruch towarowy, tutaj formują się zatory, trwające bardzo często po pół godziny. Tutaj zdarza się wiele wypadków zderzenia wozów i uszkodzenia takowych. Jednym słowem nie potrzeba być ani inżynierem, ani daleko widzącym radnym, dość być zyczajnym śmiertelnikiem, ażeby zrozumieć, że samo życie codzienne rozpaczywie dla o rozszerzenie tego przemyku. Dla rozszerzenia całego zaułka Zandarmkiego do szerokości 10 sążniowej potrzebny byłby następujące grunta: od pp. Parczewskiego i Bortkiewiczicza 237,83 sążni kw., od Tow. Dobroczynności 126,15 sążni kw., od p. Kukuszki 71,60 s. kw., od p. Lopacińskiego 67,55 s. kw., od hr. Czapskiego 67,20 s. kw., od p. Oskierki 78,33 s. kw., od p. Okulicza 146,84 s. kw., od „Talmud-Tory“ 7,13 s. kw. i od kościoła św. Katarzyny 105 s. kw., czyli w ogółności 907,80 s. kw.

W drodze układów zgodzili się na odprędnienie gruntów miastu wszyscy wymienieni właściciele za wyjątkiem pp. Parczewskiego i Bortkiewiczicza, oraz kościoła św. Katarzyny. Tow. Dobroczynności zażądało 100 r. za sążni kw., a p. Kukuszki, p. Lopaciński, p. hr. Czapski, p. Oskierko i p. Okulicz po 75 rb. za sążni. Ponadto wszyscy żądają kapitalizacji 5 procentowej za rozmiar zabudowania. Naogół wszystkie dotychczas zaproponowane na sprzedaż miastu grunta mają kosztować prze-

szło 80 tysięcy. Całkowite zaś rozszerzenie zaułka wymaga, wedle przewidywań obliczeń Zarządu 140 tysięcy rb. Powiadamy przewidywania — bo wiodąc wspólnicy p. Bortkiewiczicza — p. Parczewskim chcieli by bodaj około 250 rb. za sążni, a to wskutek tego, że jak twierdzą, pozostali w ich rękach po wykupie części miastu potrzebnej grunt o szerokości 13 sążni nie nadawali się do zabudowania.

Zarząd tedy proponował dokonanie tranzakcji na razie z tymi właścicielami, którzy wystawili warunki, by tak rzec, przystępne. Rada zaś przeszła w tej kwestji o wiele dalej. Raz naraz, powiedziała — należy znaleźć drogę wyjścia z zaczarowanego koła; jeśli polubownie sprawy nie da się załatwić, należy uciec się do środka ostatecznego, a przez municypalność wileńską dotychczas niestosowanego — do przymusowego wywłaszczenia.

A więc uchwalono zawrzeć tranzakcję z pomienionymi wyżej właścicielami na warunkach przez nich zaproponowanych, a w sprawie wspólnego gruntu pp. Parczewskiego i Bortkiewiczicza wszczęć starania o przymusowe wywłaszczenie.

Informacje i pogłoski.

Sprawozdanie kontroli państwowej.

Do Dumy państwowej wniesiono sprawozdanie kontroli państwowej w sprawie wykonania budżetu 1911 r. Preliminarz przewidywał wydatki w sumie 2,720 milionów rubli w rzeczywistości wydano 2,845 milionów rubli, czyli o 125 milionów więcej niż przewidywał preliminarz. Nadwyżka ta pokryta została częściowo z kredyty, nadwyżek z poprzednich lat, przyjętych przez Dumę, a częściowo przez asygnowania w trybie 17 art. przepisów budżetowych. Na walkę z głodem wydano 98,780 tys. Ekspedycja do Persji kosztowała Rosję 3,627 tys. rb. Na armję i marynarkę wydano 565 mil. rb. t. j. o 25 milionów rubli więcej niż przewidywał budżet. Podobnie jak i w dawnych sprawozdaniach interesujące dane znajdują się w wydatkach z funduszu 10-miljonowego. Tajne wydatki ma nietyko każde ministerjum ale nawet Rada Państwa, gdzie figuruje wydatek 245 rb. „na cel widomy Jego Cesarskiej Mości“. Oprócz zwykłego wydatku na podróże członków Rady Państwa figuruje pozycja 12 tysięcy rubli na pogrzeby członków Rady Państwa. Jak wiadomo, Duma państwowa odrzuciła projekt wydania orkiestry baletowej Andrejawa subsydjum 30 tysięcy rubli. Mimo to subsydjum powyższe wydane zostało w sumie 25 tysięcy rb. z funduszu 10-miljonowego. Z innych wydatków widzimy: na posag Księżnie Tatarjanie Konstantynównie — 100 tys. rb., na wydatki związane z przyjazdem osób z domów pańujących w Europie 40,700 rb. Uroczystość 200 letnich urodzin Łomonosowa kosztowała tylko 3 tys. rb.

W próbach potężny, przepiękny dramat wielkiego autora „Wesela“ St. Wyspiańskiego „Warszawianka“ z St. Kruka-Zawadzkiego i H. Arkawin w rolach głównych. Podniosły ten dramat rozgrywający się w dzień bitwy, walczącego już tylko o honor swój narodu, wywołał potężne wrażenie w Warszawie i Krakowie. Nowe dekoracje i kostiumy z tej tak wszystkim jeszcze jakby pamiętnej epoki przygotowują się „Warszawianka“ otrzymała wspaniałą wystawę i dyrekcja dokłada starań by sztuka ta wraz z tym samym prawdą życia utworem Wł. Renarda „Psyche“ wypadła jaknajwspanialej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Placyda, wełd. now. st. — św. Łukasza Ew.; jutro — św. Brunnona, wełd. now. st. — św. Piotra z Alkantarj.

— W sprawie III gimnazjum męskiego. Kurator okręgu naukowego zawiadomił Zarząd miejski, że odpowiedniemu memorialowi w sprawie konieczności utworzenia III gimnazjum męskiego w naszym mieście był przesłany do ministerjum oświaty d. 6 (19) kwietnia r. b., lecz odpowiedź dotąd niema.

— O występy publicznych uczniów. Kurator okręgu naukowego zabronił uczniom i uczennicom brać udział w rolach wykonawców na płatnych dobro-

czynnych widowiskach publicznych, uznając, że występy takie są antypedagogiczne.

— Gdzie jest ognisko zarzków? Miejska komisja rewizyjna dokonała faktycznej rewizji miejskiej komory dezygnacyjnej i doszła do wniosków następujących: 1) że lokal komory jest tak źle urządzonej, iż może się stać ogniskiem zarzków i powinien być niezwłocznie zrewidowany przez miejską komisję sanitarną i 2) że rachunkowość oraz wszelkie notowania mają charakter prywatnych zapisów i odbiegają od wzorów przez prawo wskazanych.

— Interesują się nami. Konsul francuski w Rydze zwrócił się do gubernatora w Wilnie z prośbą o informację, dotyczące wodociągów i kanalizacji, gubernator skierował tę prośbę do Zarządu miasta.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Polski teatr miejski. Dziś po raz drugi arcywesela „Lora“, na której publiczność bawi się znakomicie, zaśmiewając do łez z wyborczych wesolych scen.

Jutro miła, pełna humoru i wdzięku komedia „W gołębniku“ z p. Pawłowskim świetnym wprost w roli Zbyszka. W niedzielę po południu wspaniała tragedia Słowackiego „Mazepa“ w pierwszorzędnej obsadzie, z dzierżmionymi palmie pierwszeństwa St. Kruka - Zawadzkiego, jako wstrząsającym do głębi w roli wojewody, H. Arkawin, wyborną Amelią i J. Pawłowskim pełnym buty jankuckiej Mazepa. Dyrekcja daje „Mazepę“ po cenach do połowy zniżonych, czując się w obowiązku zapoznać jaknajszersze masy publiczności z dziełami naszych wielkich twórców, dając w ten sposób sposobność wszystkim mieć piękna i godziwa rozrywkę. Nie wątpimy też, że „Mazepa“ zapelni teatr po brzegi.

W niedzielę wieczór — premiera rozgłoszonej komedji świetnej autorki G. Zapolskiej „Trosowane dusze“. Treść tej efektownej sztuki zaczerpnęła autorka z życia i niedoli klasy pracującej, pietnując wyszyk i obłudę zwykłego obcego, napływających katarysów niemieców, podrywających się pod płaszczyk obywateli polaków. Sztukę tę polecającą się szlachetną tendencją i moralnym podkładem rozrysować z wtaświwą — mu energią p. Klimontowicz, który otworzył główną rolę red. Sieklickiego.

W próbach potężny, przepiękny dramat wielkiego autora „Wesela“ St. Wyspiańskiego „Warszawianka“ z St. Kruka-Zawadzkiego i H. Arkawin w rolach głównych. Podniosły ten dramat rozgrywający się w dzień bitwy, walczącego już tylko o honor swój narodu, wywołał potężne wrażenie w Warszawie i Krakowie. Nowe dekoracje i kostiumy z tej tak wszystkim jeszcze jakby pamiętnej epoki przygotowują się „Warszawianka“ otrzymała wspaniałą wystawę i dyrekcja dokłada starań by sztuka ta wraz z tym samym prawdą życia utworem Wł. Renarda „Psyche“ wypadła jaknajwspanialej.

— Z „Lutni“. W sobotę 6 (19) października odbędzie się koncert z udziałem solistek: P. Rokickiej (śpiew) i p. Caroli (deklamacja). Obity program, oraz występ solistek, zarówno jak i sekcji instrumentalno - wokalnego wzbudził ogólne zainteresowanie starych i młodych „Lutni“. Całości wieczoru dopełnią chór i orkiestra „Lutni“ w pełnym komplecie.

— Nowy przystanek. W tych dniach dla wygodny pasażerów na koleji Północnej został otwarty przystanek „Lusienno“.

— Na wypisy dla niezamożnych uczniów. Przypominamy, że w dniu dzisiejszym od godz. 2 do 6 w kinematografie „Bronistawa“ (w „Lutni“) odbędzie się szereg przedstawień. Dochód przeznaczony jest na wypisy dla niezamożnych uczniów II gimnazjum. Bilety są do nabycia w kasie kinematografu.

— Kradzieże. W noc na czwartek p. J. Medchewyńskiemu z Suwałk, przyskradziono z numeru w hotelu „Niszkowskiego“ obratnie wartości 225 rb.

— Nowy przystanek. W tych dniach dla wygodny pasażerów na koleji Północnej został otwarty przystanek „Lusienno“.

— Na wypisy dla niezamożnych uczniów. Przypominamy, że w dniu dzisiejszym od godz. 2 do 6 w kinematografie „Bronistawa“ (w „Lutni“) odbędzie się szereg przedstawień. Dochód przeznaczony jest na wypisy dla niezamożnych uczniów II gimnazjum. Bilety są do nabycia w kasie kinematografu.

— Kradzieże. W noc na czwartek p. J. Medchewyńskiemu z Suwałk, przyskradziono z numeru w hotelu „Niszkowskiego“ obratnie wartości 225 rb.

— Na wypisy dla niezamożnych uczniów. Przypominamy, że w dniu dzisiejszym od godz. 2 do 6 w kinematografie „Bronistawa“ (w „Lutni“) odbędzie się szereg przedstawień. Dochód przeznaczony jest na wypisy dla niezamożnych uczniów II gimnazjum. Bilety są do nabycia w kasie kinematografu.

— Kradzieże. W noc na czwartek p. J. Medchewyńskiemu z Suwałk, przyskradziono z numeru w hotelu „Niszkowskiego“ obratnie wartości 225 rb.

— Na wypisy dla niezamożnych uczniów. Przypominamy, że w dniu dzisiejszym od godz. 2 do 6 w kinematografie „Bronistawa“ (w „Lutni“) odbędzie się szereg przedstawień. Dochód przeznaczony jest na wypisy dla niezamożnych uczniów II gimnazjum. Bilety są do nabycia w kasie kinematografu.

— Kradzieże. W noc na czwartek p. J. Medchewyńskiemu z Suwałk, przyskradziono z numeru w hotelu „Niszkowskiego“ obratnie wartości 225 rb.

— Na wypisy dla niezamożnych uczniów. Przypominamy, że w dniu dzisiejszym od godz. 2 do 6 w kinematografie „Bronistawa“ (w „Lutni“) odbędzie się szereg przedstawień. Dochód przeznaczony jest na wypisy dla niezamożnych uczniów II gimnazjum. Bilety są do nabycia w kasie kinematografu.

— Kradzieże. W noc na czwartek p. J. Medchewyńskiemu z Suwałk, przyskradziono z numeru w hotelu „Niszkowskiego“ obratnie wartości 225 rb.

Lucy, wreszcie 31 (13) października o raz 1 (4 i 2 (15) listopada w Kowlu.

— „Przyjaciele Ludu“ wyszedł Nr. 40. Treść numeru: Co słycać. — Kongres Euclarystyczny. — Obchód poświęcony księdzu Skardze w Krakowie. — Nasza ziemia (wiersz). — Z podróży po Europie. — Poborowi na ws. — Święci biskupi i Apostołowie Litwy i Rusi Litewskiej (odeinek). — Miej uśmiech (wiersz). — Gospodarstwo: Przesadzanie drzew. — Przechowywanie warzyw. — Zwyknie koni kartoflików. — Listy. Czytelników. — Wiadomości bieżące. — Od redakcji. — Odpowiedzi redakcji. — Żarty. — Ceny zboża. — Ogłoszenia.

STOWARZYSZENIA.

— Do zbiorów Towarzystwa przyjaciół nauk we wrześniu nadesłali dary pp.: Herbari-Hoybowicz Marja — kadzielnie pokojowa porcelany saskiej Augusta II. Jakubowska Teresa — filizantki i spodek porcelany saskiej i sześć monet. Borkowska Antonina — okaz ornitologiczny. Burhardowa Janina — 88 fotografii przedmioty pamiątkowe. Holowna Władysława — wyroby Julowa i części ubioru wołosian z Podola, fotografje okaz botaniczny. Hryniewski — okazy ornitologiczne. N. N. — okazy etnograficzne.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I. — Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

— Na rzecz archiwum nadesłali pp.: Römer Michał — Instrukcja gospodarstw z XVIII w. N. N. — 76 dokumentów i druków współczesnych z drugiej połowy XVIII w. Dmochowski Władysław — Dominikały, rekopisy, pamflety i druki z 1792—1812 r. Kiersnowski — rekopis. Monkiewicz Józef — Rekopis zawierający wykład mechaniki (pocz. XIX w.). Ks. Bajko po 6 p. ks. A. Lipnickim 20 L. Ziemiacki 3 L. Dmochowski Wł. I.

Zarządzający księgarnia p. K. Ralski zawiadomił policję, że chłopek Władysław Stankiewicz, lat 11, systematycznie kradł książki. Przemysłody jeszcze nie odłapano. Przemysłody jeszcze nie odłapano. Przemysłody jeszcze nie odłapano.

— Pogotowie ratunkowe wezorał było czynne w 14 wypadkach, w tej liczbie 5 wyjazdów do miasta i 9 wypadków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel „Europejski“): hr. Mieczysław Lubieński, ob. Józef Medyno, ob. Edmund Zacharzewski, ob. Julia Ejsnarowiczowa, ob. Andrzej Piskowski, ob. Erazm Lubatyski, ob. Izabella ob. Zujewska, ob. Adolf Wegowicz, ob. Hipolit Giełdło, ob. Stefan Onosko, ob. Dominik Tomaszewicz, ob. Justyna (Hotel S-t Georges): ob. Dominik Rymaszewicz, ob. Tomasz Szydłowski, ob. Onufry Rakowicki, bar. Ryszard Tyzenhausen, ob. Konstanty Kuczyński, ob. Teofil Urbanowski, ob. Michał Stachowski, ob. Antoni Danilewicz.

(Hotel Sokółowski): ob. Franciszek Downarowicz, ob. Augustyn Ciechanowicki, ob. Szymon Kunicki, ob. Hilary Ostaniec, ob. Kazimierz Dziekonski, ob. Józef Michałowski, ob. Konstanty Ilnatowicz, ob. Antoni Chalecki, ob. Tytus Paleczewski, ob. Aleksander Tysko, ob. Józef Ciemiński, ob. Julian Zdrojewski. (Hotel Niskowski): ob. Emanuel Szyszko, ob. Włodzisław Dworzak, ob. Gabriel Nieczyski, ob. Wiesław Gsowski, ob. Stanisław Łęczyński, ob. Helena Łęczyńska, ob. Alojzy Gieciwicz, ob. Józef Sławski.

PROWINCJA MINSK.

Θ (z) Kuc czi Bolesława Prusa. W sobotę dn. 6 (19) b. m. odbędzie się „Ognisko“ odczyt p. Muszkowskiego z Warszawy o życiu i działalności Bolesława Prusa. Po odczytce będą demonstrowane przezrocza z pogrzebu znakomitego pisarza, przegłoszone wypowiedziane będą okolicznościowe wytwór Or-Ota przy akompaniamencie marsza żałobnego Chopina, wykonanego przez tercet artystyczny.

Θ (z) „Teatr Polski“. Mający zaplanować do nas niebawem „Teatr Polski“, święci obecnie w Kijowie niewiele triumfów. Pierwsze przedstawienie w dn. 30 września (13 października), na którym dano „Wesela“, wypełniało po brzegi widownię, przylatując wśród publiczności widać było mnóstwo nie-polaków. Krytyka z entuzjazmem wyraża się o grze naszych artystów. U nas przedstawienie — będzie ich niebawem cztery tylko, znaczną się także od „Wesela“.

Θ (z) Rewizje sanitarne wykryły rozmaite nadużycia na tle kulinarnym. Wykryto np. kucharza, który bez żadnego zawiadomienia odwiedził instancję miał formalnie statystykę pod firmą „Jobiadow gospodarstwie“ przyczem prowadził ją wyjątkowo brudno.

Spisano protokół w restauracji „Saulowicza“ (w hotelu „Paryż“) z nieporządnie obchodzonej się z produktami spożywczymi, co zresztą nie jest w tym zakładzie nowością, gdyż w roku zeszłym za podanie zepsutego jarzzybka zapłacono restauracja A. Saulowicza rb. 50 kary.

Wogóle należy przystąpić, że komisja sanitarna działa u nas energicznie i sprężysto. Ale w Minsku było to bardzo potrzebne.

Θ (m) Ziemstwo. W dniu 3 (15) b. m. rozpozyczył się posiedzenie ziemstwa powiatowego w Mozyrzcu.

W Nowogródku i Borysowie posiedzenia powiatowe zebrały się 10 (23) listopada, w Bobrujsku i Pińsku (23) listopada.

</

